

W stanie wojennym

01.12.2006

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

DODATEK SPECJALNY
IPN
GAZETA POLSKA
W STANIE WOJENNYM

Stan wojenny mógł być wprowadzony rok wcześniej – 13 grudnia 1980 r. Ujawniane wciąż nowe dokumenty MSW świadczą o tym, że był przygotowywany jeszcze przed powstaniem „Solidarności”, nie wiosną 1981 r., lecz już latem 1980 r. Dyskusje i spory o rzekomo dramatycznej i nagłej decyzji wprowadzenia stanu wojennego przez władze komunistyczne PRL, rozważania o wyborze „mniejszego zła” i pewnej interwencji wojsk sowieckich tracą więc na znaczeniu, jeśli nie stają się w ogóle bezprzedmiotowe.

Marek Klećel,
Uniwersytet Kard. S. Wyszyńskiego

„Stan W”

Już od pierwszych strajków w lipcu 1980 r. najwyższe władze MSW prowadziły prace strajkownicze i opozycji akcje, które miały zakończyć się wprowadzeniem stanu wojennego. 16 sierpnia 1980 r. rozpoczęła go pod kryptonimem „Lato 80”, które skończyło się „zimną 81 r.”. Już w dokumencie z grudnia 1980 r. używa się określenia „stan wojenny” i mówi się o konieczności jego wprowadzenia. Dyktament władz PRL, było więc nie to, czy stan wojenny wprowadzić, lecz kiedy go wprowadzić, by zachować swoją władzę.

Operacja „Lato 80” była przygotowaniem do stanu wojennego opracowanym w sztabie MSW. Dopiero później, jako długotrwała, wymagająca kompleksowej mobilizacji akcja wojskowa, była kontynuowana w MON przez generałów Jara-

zebskiego, Kiszczyńskiego i Siwickiego. Już 16 sierpnia, a więc dwa dni po rozpoczęciu strajku w Stoczni Gdańskiej i dzień przed ogłoszeniem 21 postulatów strajkowych, zostaje powołany specjalny sztab MSW do kierowania operacją „Lato 80”, składający się z kilkunastu generałów i pułkowników, z generałami Stachurą i Ciałosiem na czele. Sztab miał przygotować w całym kraju mobilizację policyjnych sił milicji, Służby Bezpieczeństwa, a nawet rezerwistów – do oprowadzania sytuacji wybuchowej i kontrolowania środowisk opozycji i Kościoła. Jeszcze w czasie trwania strajku w Stoczni i negocjacji przedstawiciele „Solidarności” z komisją rządową sztab planował „ochronę”, czyli przejęcie kontroli nad ważnymi strategicznie obiektami. W notatce służbowej z 28 sierpnia

zapisano: Proponowane obiekty do ochrony to: radiofonie i centra nadawcze radio i telewizji, (...) węzły łączności, magazyny rezerwy państwowych, opieka wody w większych miastach, duże składy MPIS, stacje pomp narociągu „Przyjaźń”, buski, gazownie.

Machina przesyłanego stanu wojennego ruszyła więc już od momentu nasilenia strajków, mobilizując wszystkie siły MO, SB, agencje, a w końcu i wojska, gdy okazało się, że przeciwnikiem jest niemal całe społeczeństwo. W protokole z posiedzenia Sztabu MSW z 10 października 1980 r., w którym wyrażano zaniepokojenie własną sytuacją, stwierdzono nawet: Trzeba jednak pamiętać, że w obecnej sytuacji jesteśmy jedną nieszczęśliwą, która nie straszy. W świetle dokumentów widać jasno, że żadne porozumienia i układy zawarte przez stronę rządową z przedstawicielami „Solidarności”, triumfalnie przyjmowane przez wielką część społeczeństwa, nie miały być wcale przez władze respektowane.

1

Pliki do pobrania

[W stanie wojennym - „Niezależna Gazeta Polska”, 1 grudnia 2006 \(pdf, 595.32 KB\)](#)